

# Anatol Borowik, Pieśń gruzińska

Spulchnię ziemię na zboczu i pestkę winogron w niej złożę  
A gdy winnym owocem gronowa obrodzi mi wić  
Zwołam wiernych przyjaciół  
I serce przed nimi otworzę...  
Bo doprawdy - czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?  
Cóż, czym chata bogata! Darujcie, że progi za niskie  
Mówcie wprost, czy się godzi  
Siąść przy mnie, ucztować i pić  
Pan Bóg grzechy wybaczy  
I winy odpuści ni wszystkie...  
Bo doprawdy - czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?  
W czerni swej i czerwieni zaśpiewa mi znów moja Dali  
Runę w czerni i bieli do stóp jej  
Niech przedzie swą nić!  
I o wszystkim zapomnę  
I umrę z miłości i żalu...  
Bo doprawdy - czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?  
A gdy zmierzchnię się zakłębi  
I cienie po kątach się splotą  
Niech się cisną do oczu, niech wiecznie pozwolą mi śnić  
Płowy bawół  
I orzeł srebrzysty,  
I pstrąg szczerzłoty...  
Bo doprawdy - czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?